N^ER 144

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 1 *Grudnia v. s.* 1822 *roku.*

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 3 grudnia.

(*z Kuryera Warszawskiego.*)

Wczora w zebraniu zwanem, Resursie kupieckim, liczne znaydowało się zgromadzenie. W tym dniu rozpoczęły się wieczory muzykalne, które co poniedziałek przez zimę w tymże resursie dawanemi bydź mają.

Wczora rano rozstał się z tym światem ś. p. W. Kajetan *Sagatyński* major, jeden z tych dworzan Króla *Stanisława Augusta*, którzy mu towarzyszyli do chwili ostatniey. Żył lat 55, zostawił w nieutulonym żalu małżonkę, dwoje dzieci, krewnych i przyjaciół, którym pamięć jego zawsze będzie obecną.

AUSTRYA.

Tryest, dnia 11 listopada.

Do *Wenecyi* przybył okręt z *Kandyi*, i przywiozł wiadomość o kapitulacyi wielu twierdz tameczmych. Słychać także o wylądowaniu greckiey eskadry do *Cypru*, oraz napadnieniu na tamecznego Baszę, który niedawnemi czasy nowe okrucieństwa popełniać zalecił: *Famagosta* rezydencya jego spaloną została. Z *Korfu* dochodzą tu listy pod 28 października, które nic nowego nie zawierają. (*Zuschauer*)

FRANCYA.

Paryż, dnia 16 listopada.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Dnia 14 więcey jeszcze było słuchaczów, jak dnia poprzedzającego. Powstał nawet taki krzyk i hałas, iż sprawę przerwać musiano. *Constant* ukazał się z paczką papierów, złożoną z 80 kart, których osnowę stojąc przeczytał. Na wstępie powiedział, iż obrońca jego wyczerpał zapytania prawne, i pozwolił mu tylko, jako urzędnikowi i deputowanemu, zbijać zarzuty, czynione mu przez prokuratora królewskiego, dla usprawiedliwienia swego życia. Pierwszy czyniony mu zarzut jest: że nie podał skargi, lecz paszkwil. Pismo to (które sam przez omyłkę raz *mon libelle* nazwał, z czego i on i wszyscy się śmieli) nie jest paszkwilem, lecz wyszczególnieniem jego zasad w materyi, które niezwyczaynie i nieprawnie oczerniono w czasie sprawy *Bertona*, a nawet oskarżono; pismo to; jest obroną przeciw urzędnikowi, który go obraża, a uznaje się zarazem za niewłaściwy do obrażenia go i sądzenia. Mówił daley, że go oskarżono o spisek; tu wpadł *Constant* w zapał i rzekł: „Stawiają mię tu przed sądem, dla tego, iż niedałem rzucić na siebie podeyrzenia nayszkaradnieyszey i nayobrzydliwszey zbrodni, uwiedzenia nieszczęśliwych (*Caffego* i innych), a potem opuszczenia ich. Oświadczam uroczyście, że ten, który drugiego do zbrodni przywodzi, a potym opuszcza, jest w oczach moich naypogardliwszym człowiekiem w świecie, i prawdziwym potworem. Nie knuję spisku; lecz gdybym był spiskowym byłbym we własnych oczach naynędznieyszém, naynikczemnieyszém stworzeniem, gdybym moiey głowy nie podał na rusztowanie wraz z tymi, których do spisku wciągnąłem.“ Zakończył mowę swoję uwagą, iż prześladują go dla tego, że miał obrazić publicznych urzędników. Lecz czyliż deputowani (zapytał się) nie są równiez publicznymi urzędnikami? a dla tego nie sąż prześladowani? Czyliż w publicznych odezwach Pana *Martignac* nie są nazwani *forçats liberés* ou liberaux? (złoczyńcy z kaydan uwolnieni lub liberalni.). Adwokat królewski Pan *Bellot* zbijał zdanie Pana *Constant*, iż niepowstawał na Pana *Mangin*, jako na osobę sądową, i z powodu jego urzędowania, lecz miał prawo pisania przeciwko niemu. Dowodził, że Pan *Mangin* mówił, jako osoba rządowa; że tak mówił, jak mu jego obowiązek nakazywał; że to tylko Panu *Constant* przypisał, o czém dowiedział się z zeznań *Wolfela*, *Ledeina*, *Baudrilleta*, *Saugégo*, *Sénéchaulta*, *Maupassant*, i *Carrera*. Zakończył mowę uwagą, iż oppozycya w izbie ma po części czyste, a po części nieczyste zamiary: że gdyby on miał zaszczyt zasiadania w izbie, jako członek oppozycyi, i był o spisek oskarżony, byłby poszedł inną zupełnie drogą, nie taką jak Pan *Constant*. Na to odpowiedział *Constant* i jego obrońca; a gdy pierwszy domagał się czasu na odpowiedzenie z powodu pisma Pana *Carrere*, przeto prezes odroczył sessyą do d. 19 b. m.

Paryż dnia 19 listopada.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Jenerał porucznik, Hrabia *Durfort*, który w roku 1814 dowodził jedną z 4 kompaniy, należących do woyska domowego królewskiego, miał wczora prywatne wysłuchanie u Monarchy. Tegoż dnia Xiążę *Dynas* stawił przez Królem Jmó Pana *Saumet*, autora dwóch nowych trajedyy *Klitemnestra* i *Saul*, które publiczność z wielkiemi oklaskami przyjęła. P. *Soumet* jest bibliotekarzem w *St. Cloud*; Monarcha rzekł do niego. *Nie troszczę się* teraz, aby bibliotece moiey w *St. Cloud* zbywało na pięknych wierszach.

Onegday obchodzono tu rocznicę urodzin Monarchy naszego, który zaczął 68 rok życia. Rodzina królewska złożyła mu powinszowanie, a po śniadaniu, ministrowie, marszałkowie, Xiążę *Talleyrand*, Panowie deputowani, Nuncyusz papiezki i t. d. mieli podobny zaszczyt.

W nocy z d. 17 na 18 b. m. przybył do rządu goniec z *Werony*, zkąd d. 12 b. m. wyjechał. Przywiozł wiadomość, iż Vice-Hrabia *Montmorency* dopiero w końcu bieżącego miesiąca ztamtąd wyjedzie, co dowodzi, iż ważne interessa, którémi się kongres zaymuje, nie są jeszcze ułatwione, czego jednak wkrotce spodziewać się wypada.

Piszą z *Saumur*, iż *Baudrillet* i *Delalande* chcieli umknąć z więzienia. Postrzegł to dozorca, chcieli go więc przekupić, lecz nie przyjął dawanych mu 10,000 franków. Dnia 14 b. m. zaprowadzono ich do warownieyszego więzienia.

P. *Manuel* został powtórnie obrany deputowanym w obwodzie *Sables d' Clonne*. Ogólnie uważają, iż rojaliści odnieśli podczas teraźnieyszych wyborów znaczne zwycięztwo nad liberalistami.

Słychać, iż młody *Las Cases* ma bydź tu pociągniony do sądu z powodu napaści na Pana *Hudson Lowe*, byłego wielkorządcy wyspy ś. *Heleny*.

Teraźnieysi ministrowie nasi więcey w krótkim czasie uczynili, niż ich poprzednicy. Urządzili szkoły publiczne, i oddali je pod stér biskupa katolickiego; znieśli szkoły normalne, szkołę politechniczną odmienili, i wielu professorów oddalili; wszystko to jednak stanowi małą część reformy, przez którą ministrowie chcą sobie zapewnić przyszłość. Jedna jeszcze przeszkoda zachodziła w uskutecznieniu ich zamysłów, to jest: oppozycya w

izbie, która jakożkolwiek mała, wzbudziła atoli niejaką obawę. Wszakże usiłowania ministrów i władz mieyscowych, po większey części temu zaradziły. Słychać, iż xiądz *Fraissinous*, wielki mistrz uniwersytetu, i biskup hermopolitański, otrzyma kapelusz kardynalski.

Monitor tuteyszy, który dotąd umieszczał z innych dzienników ministeryalnych uwagi o stosunkach Francyi względem Hiszpanii, zawiera w tey mierze własny artykuł, który nawzajem inne dzienniki umieściły. *Dziennik Rozpraw* dał do niego wstęp następujący: „Przyrzekliśmy czytelnikom naszym, iż wcześnie donosić będziemy o wszystkim, co się tycze Hiszpanii; a że artykuł w gazecie urzędowey jest ważnym, wypada go więc umieścić z *Monitora* pod d. 16 b. m., lubo nie ze wszystkiemi zgadza się naukami, które zawsze *Dziennik Rozpraw* ogłaszał.“ Artykuł ten wyraża, iż w stosunkach politycznych naylepiey jest sądzić nie podług teoryi, ale podług widocznych interesów kraju. Idzie o to, czyli stan Hiszpanii tak jest niedogodnym dla Francyi, iż powinna wszystkich sił użyć na oddalenie niebezpieczeństwa. Jeśli nikt jeszcze nie zaprzeczył Francyi prawa postawienia korpusu obserwacyynego, dziwną więc byłoby rzeczą, gdyby chciano twierdzić, iż nie można tamować stanu rzeczy, uznanego za niebezpieczny. Pisma oppozycyyne pominęły ten przedmiot, obstając za spokoynym sposobem myślenia i przesadnie donosząc o środkach obrony i potędze hiszpanów. Co się tycze pierwszego, osobliwszą jest rzeczą, iż ci, którzy niedawno zachod i północ chcieli stawić pod bronią dla wsparcia greków, dziś utrzymanie pokoju ogłaszają za pierwszą powinność i pierwszy interes rządów. Względem drugiego, niechay patryotyzm czytelników naszych rozstrzygnie. Obraża narod francuzki twierdzenie, że nie powinien zaczynać woyny, dla tego, iż nieprzyjaciel jest potężny, a przytoczony przykład dzielney obrony hiszpanów przeciwko przywłaszczycielowi *Bonapartemu*, nie jest stosowny w tém mieyscu. Wielka zachodzi różnica między narodem, któremu zabrano własnego Króla, i przywłaszczyciela narzucić chciano, a narodem w którym stronnictwo, ogarnąwszy władzę i chcąc się przy niey utrzymywać, walczy ze wszystkiemi prowincyami. Cóż znaczy szumna gadanina o stotysięczném woysku gotowém do boju, kiedy rząd aż do tey chwili niemoże przywrócić spokoyności. Wrzescie nie z jednego powodu, nie powinna Francya brać się do oręża, jeśli jey ostatnia potrzeba ocalenia swego nie przymusza. A chociaż taka woyna łatwą się zdaje, ze smutkiem atoli skłonionoby się do niey. Któż bowiem może zapomnieć rozlewu krwi i spustoszeń, które naypomyślnieyszym nawet działaniom woyskowym towarzyszą? Ważne zatem ma Francya przyczyny postępowania w tey mierze z umiarkowaniem. Nareście szczęśliwym jest naród francuzki, iż w mądrości swego Króla, w związkach pokrewieństwa i dawney przyjaźni, łączących domy francuzki i hiszpański, znayduje nierównie mocnieysze powody do zaufania i bezpieczeństwa, aniżeli są mowy ducha stronniczego i pogróżki złości.

Paryż dnia 20 listopada.
(z Korrespondenta Warszawskiego.

Dnia 19 b. m. zapadł wyrok w sprawie Pana *Constant*, z powodu jego listu do jeneralnego prokuratora *Mangin*. Skazano Pana *Constant* na miesiąc więzienia i zapłacenie 500 fr. kary pieniężney. Adwokat królewski wniósł karę jednorocznego więzienia i zapłacenia 5,000 fr. Druga jego sprawa z Panem *Carrére* podprefektem w *Saumur*, którego zeznania wplątały Pana *Constant* w proces *Bertona*, dopiero d. 27 b. m. będzie do sądu wprowadzoną; i zapewnie takiż sam jak pierwsza weźmie obrót. Oprócz tego list do P. *Mangin* został zabranym, i Pan *Constant* koszta prawne ponieść musi.

Paryż dnia 20 listopada.
(z Gazety berlińskiey.)

Fakultet medyczny w dzień swojego wskrzeszenia uroczyste posiedzenie odprawił. Prezydował na niem xiądz Nicolle. Baron *Desgenettes* miał pochwalną mowę, po zmarłym profesorze *Halle*; wiele mieysc znalazło wielkie pochwały słuchaczów; ale niektóre z takim szelestem i tąpaniem zagłuszone były, że dla przywrócenia spokoyności, pomocy woyskowey potrzeba było.

Nie mamy nic nowego względem pokoju i woyny. *Dziennik sporów* od kilku dni o tém milczy, również i *Monitor*, który niedawno obszernie o tém rozprawiał.

P. *Lapeyriere* (szwagier marszałka *Bessier*) jeneralny poborca podatków, został uwolniony od urzędu. Zarzucają mu, że się opierał złożyć do kassy państwa pieniędzy, na rozkaz i rachunek Króla, za jego drugim powrótem. Mówiono jeszcze było o ważnieyszém uwolnieniu od obowiązków, Barona *Capelle*, jeneralnego sekretarza ministeryum spraw wewnętrznych; lecz już o tém nie mówią. Nowy artykuł w *Dzienniku Sporów*, który *Monitor* i gazeta *Gwiazda* zbijały, ma bydź przez ministra *Villele*, napisany. Wkrótce potem mówiono, że P. *Villele*, nieutulony po stracie oyca swojego, chce się oddalić, a jego mieysce, prezydenta ministeryum, Hrab. Blacas zastąpi.

Na pożyczkę P. *Ouvrarda* dla hiszpańskiego rządu nie podpisano jeszcze ani feniga.

Piszą z *Bajonny*; że bardzo tam często przebiegają gabinetowi i handlowi gońcy; codzień ich po kilku przebiega do Hiszpanii. To nadzwyczayne poruszenie daje powod do wielu wniosków. Pogłoska o zjeździe tam Mocarstw, coraz większey wiary nabywa; powiadają nawet, że Anglia na 5 lat Portugalią woyskiem osadzi. Właśnie teraz odebraliśmy wiadomość (wyrażają daley), iż niezwłócznie 5 regimentów na hiszpańską granicę przybędzie, mianowicie, regiment *principe* (jazda), Burgos i konstytucyi (piechota linijowa), Arragonii (lekka piechota) i czynny regiment milicyi *Betonzos*. Z tego wnoszą, że nasi sąsiedzi, obronnie działać przedsięwezmą.

Nad pogłoską w gazecie *Times* umieszczoną, jakoby ministeryum hiszpańskie oświadczyło, iż skoroby tylko francuzkie woysko za *Ebr* przeszło, familia królewska wyjedzie do *Sewilli*, *Dziennik sporów* czyni uwagę, że ta pogłoska nie jest, ani prawdziwa, ani do wiary podobna; co zaś do inney pogłoski; że stany kortez na tayném posiedzeniu Królowi zamiast ograniczonego, jak teraz jest, nieograniczone *Veto* przyznały, zapewnić może, iż podobnego oświadczenia nie było.

Paryż dnia 13 listopada.
(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Akademia nauk wybrała P. *Fourier* na sekretarza dożywotniego w oddziale nauk matematycznych. Jest on autorem wstępu do wielkiego dzieła o Egipcie i rozmaitych dzieł matematycznych.

Pomnik w *Rosny*, gdzie się serce Xiążęcia *Berry* zachowuje, już prawie jest skończony, jeszcze tylko zostaje powlec marmurem.

Nasze rojalistowskie gazety, wzięcie *Belaguer* przez *Minę*, starają się za bardzo małe zdarzenie uważać.

Rada handlowa paryzka użalała się także przed ministrem spraw wewnętrznych, na zatamowanie biegu poczt między Hiszpanią.

Bajonna dnia 12 listopada.
(z Korrespondenta hamburskiego)

D. 5 w *Barcelonie* ogłoszono zdobycie *Belaguer* przez *Minę*; a zakonników bosych na okrętach wysłano.

W *Puycerda* dowodzi francuz imieniem *Peyre*; wielu ziomków swych kazał aresztować.

Jenerał *O' Donnel* udał się do *Nawarry*, dla objęcia tam dowództwa; wydał już on odezwę.

HISZPANIJA.

Madryt, dnia 7 listopada.
(z Korrespondenta Warszawskiego)

Zbiegli włoscy liberaliści, którzy do tuteyszey gwardyi narodowey zostali przyjęci, otrzymali rozkaz udania się do *Kadyxu*, i z wielkiém nieukontentowaniem tuteyszych zapaleńców, już się tam udali.

Dnia 12. Do dnia dzisieyszego spokoyność wcale niebyła zaburzoną.

Proboszcz *Merino*, nie tylko pobity został, ale nadto schwytany przez jednego kapitana z półku *Principe*, w *Segowii* na osadzie będącego. Dla zabezpieczenia swojey zdobyczy, kazał ten kapitan żołnierzom pólku swojego, bramy miasta osadzić, a ze swoją kompanią poymał proboszcza *Merino*, w domu pewnego aptekarza, gdzie z 10 ludźmi przebywał. *Merino* bez naymnieyszego oporu dał się poymać i w kaydany okuć. Takim sposobem ukończył swóy zawod woyskowy, gorliwy stronnik, który przez trzy lata był sprawcą rozruchow w Starey Kastyllii i w okolicznych prowincyach.

Jenerałowie *Riego* i *Morillo* przypadkiem w iedneyże chwili do *Madrytu* przybyli. Pierwszy udał się do sali obrad, drugiego zaprowadzono do publicznego więzienia. (Wieść o zamordowaniu jenerała *Riego* za zupełnie płonną uważać należy.

W klasztorze Atocha poymano kilka znakomitych osób, które się tam schroniły przed poszukiwaniem sądowem.

Zewsząd nadchodzą do Madrytu wiadomości o zwycięztwach nad powstańcami w różnych prowincyach odniesionych.

Nowe prawo względem powstańcow przez stany przyjęte, jest nader surowe w głównych artykułach.

Minister morski żądał od stanów upoważnienia na zaciąg 4700 maytków.

I w Madrycie grassuje także ospa naturalna.

Brygadyer *Escandons* został w Asturyi uwięzionym. Wystawił na zgubę swoich dwu synów i gerillasów, a sam ukrył się w górach między *Onis* i *Ribadesella*, tam jednak został odkryty i poymany.

Z Barcellony przewieziono na okręcie do *Malagi* czy też do *Algezyras* 80 zakonników z klasztoru kapucyńskiego.

Pięć batalionów piechoty linijowey przechodziły przez Vittoryą i Mondragon ku granicy. Artyllerya jest około 20 b. m. w *Burgos* oczekiwana.

Gdy te wiadomości wyprawiono słychać było o poruszeniu osady, o rozruchach, o uwięzieniu wielu osób i t. d.

Madryt dnia 8 *listopada.*

(*z Korrespondenta Hamburskiego.*)

Stany Kortez otrzymały już wiadomość o wzięciu *Belaguer* przez *Minę*. Rząd wszelkich przykłada starań dla dostarczenia mu pieniędzy i woyska. Z ostatniey pożyczki otrzymał już 10 milionów realów.

W *Sepulveda Merino* schwytanym został.

Kapucyni klasztoru *Caspe* zostali aresztowani i do *Saragossy* zaprowadzeni.

Gibraltar dnia 12 *października.*

Ciągle przybywają tu officerowie hiszpańscy, udający się morzem do Marsylii, w celu połączenia się z woyskiem wiary. Tym końcem bawi tu prócz innych jenerał porucznik, Hrabia *Casa-Sarija.*

Od granic hiszpańskich dnia 8 *listopada.*

(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

W małem miasteczku francuzkiem *Bourg. Madame*, znayduje się mnóztwo mieszkańców, zbiegłych z równin urgelskich.

Dziennik *Pilote* pisze, że skoro tylko Rejencya hiszpańska otrzyma jakie bądź oświadczenie kongressu werońskiego, rozkaże natychmiast zaciągnąć 100,000 woyska i t. d. Monitor dodaje do tego, że prawo pokoju i woyny zostawione jest każdemu rządowi, toby już upoważniało do rozłożenia armii obserwacyyney podczas niebezpiecznych zaburzeń w Hiszpanii.

Od granic hiszpańskich, dnia 11 *listopada.*

(*z Gazety berlińskiey.*)

Rojaliści mówią o zawiedzionem uderzeniu *Miny* na *Conca.*

Dziennik urgelski (*z dnia* 8) donosi, że jenerał *Eroles* stoi teraz w *Talarn*, i załogę *Belaguer* na swą stronę przeciągnął. Nadto donosi, że jenerał *Badals* (*Romanillo*) stracił nagle zaufanie swojego woyska i regencyi; pierwsze, jak mówią, z 2500 ludzi złożone, miało się połączyć z jenerałem *Eroles*; on zaś sam ze swoim adjutantem *Condrez* i półkownikiem sztabu, który z poleceniem jego był w woysku nieprzyjacielskiem, zostali przez własnych 60 żołnierzy do zamku urgelskiego zaprowadzeni.

Oba deputowani. regencyi urgelskiey, wysłani do *Werony* i *Rzymu*, czynią mało nadziei o szczęśliwym wypadku swych poselstw. P. *Wargas* pisze z *Rzymu*, że niewiele, a P. *Labrador* z *Werony*, że niczego oczekiwać nie należy.

PORTUGALIA.

Lisbona, dnia 30 *października.*

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Stany kazały rozpoznać wyrok zapadły dla zbrodni dawno już popełnioney na osobie Króla *Józefa Emanuela*; lecz niemasz już aktow w tey sprawie (*). Dnia 14 b. m. żwawe były spory na sessyi stanów o zdanie kommissyi, ile wyrok rady admiralicyyney uwalniający dowódcę dywizyi *Franciszka de Souza* (który bojąc się Xiążęcia Rejenta, nic nie zrobiwszy powrócił z wyprawą przeznaczoną do *Rio Janeiro*, i za to oskarżony został) podlega rozpoznaniu? Członkowie kommissyi i niektórzy deputowani, twierdzili, iż byłoby zgwałceniem konstytucyi, chieć odmienić zapadły już wyrok. Postanowiono wreszcie odmienić zdanie kommissyi, wyznaczyć nowy sąd na *Souza*, i tych, którzy w pierwszym sądzie zasiadali, pociągnąć do odpowiedzi. Dnia 15 b. m. 8, deputowanych, oświadczyło się przeciwko odrzuceniu zdania kommissyi.

Gazeta rządowa tuteysza zapewnia, iż sprawujący interessa francuzkie oświadczył ministrom naszym, że Francya niemą żadnego nieprzyjacielskiego zamiaru przeciwko Hiszpanii, a tém bardziey przeciwko Portugalii, i że celem korpusu obserwacyynego przy Pyreneach, jest tylko zapewnienie spokoyności we Francyi, podczas zaburzeń panujących w Hiszpanii. P. *Canning* uwiadomił także sprawującego interessa nasze przy dworze angielskim; iż pogłoska o woynie z Hiszpaniją jest zupełnie bezzasadną, i że Anglia nie opuści nigdy Portugalii, jako kraju oddawna przyjacielskiego, i sprzymierzonego.

(*z Korr. War.*) Filip Parente z Pera został skazany na jednoroczne więzienie i zapłacenie 50,000 rejasów, za użycie wyrazów, Monarsze ubliżających, w mowie mianey d. 22 listopada r. z. W pokorney prośbie oświadczył ukarany, że nie było jego zamysłem ubliżyć Królowi, i wszystko przypisuje jednemu z ministrów, którego niezdatność obrażała miłość własną i wszystkich prawie oburzała. Król uwolnił go od dalszey kary.

ANGLIA.

Londyn, dnia 15 *listopada.*

(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

Sądzą, że się parlament przed lutym nie zbierze.

Xiąże *Wellington* pisał do swojey rodziny dnia 9 b. m. donosząc, że zupełnie powrócił do zdrowia; że około 15 do *Londynu* wyjechać zamyśla.

Częste obrady posła perskiego z ministrami naszemi zwracają uwagę kilku znaydujących się tu ministrów zagranicznych.

W hrabstwie irlandzkiem *Kildare* chodzą po nocach od 2 miesięcy zbroyne bandy powstańców i przymuszają każdego do wykonania im przysięgi. Kto się wzbrania lub mówi co przeciwko powstańcow, bywa nielitośćiwie cierniami chłostany.

Londyn dnia 19 *listopada.*

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Oficer pruski, który z Grecyi przybył do *Werony*, zapewnia, iż chciano Xiążęcia *Wellingtona* obrać Królem greckim, iż w czerwcu nara-

---

(*) Król ten został raniony d. 3 *września* 1758 *w pojeździe, a potym stracono Xiążęcia Avairo i rodzinę Tavora, oraz kilku jezuitów.* Gruba zasłona pokrywała zawsze tę sprawę, którą głośny w swym czasie Margrabia de *Pombal* kierował. (Przypisek gazety berlińskiey.)

dzano się o tém, i myślano już wysłać deputacyą do wspomnionego Xiążęcia; lecz większość członkow senatu greckiego oświadczyła się za Xiążęciem *Ypsylantym*.

Gazeta ministeryalna tuteysza *Kuryer* pisze co następuje: „Francuzki Monitor wystawia bardzo dobrze charakter liberalistów, którzy krzyczą o pokóy z Hiszpanią, tak, jak niedawno krzyczeli o woynę z Turcyą. Postępują według swoich widokow. Pokoy z Hiszpanią, a woyna z Turcyą, są zarówno dogodne rewolucyi.“

(z *Kur. Warsz.*) Pewny tandeciarz przedał do szkoły chirurgiczney ciało swey żony, chociaż ona jeszcze żyła, po niejakim czasie gdy umarła, zawiozł wcześnie przedane ciało do kliniki, lecz medycy nie chcieli przyjąć ciała, które było zepsute przez długą chorobę, żądali oraz zwrotu pieniędzy; tandeciarz upierał się żwawo, nakoniec sprawa wytoczyła się do sądu, sędziowie z początku byli za tandeciarzem, lecz lud tak się obruszył na przedawacza żony, iż mu nie dał przeyść przez ulicę, i zniewolił sędziów, że medycy sprawę wygrali, a tandeciarz ledwo ochronił życie przed pociskami błota, kamieni i t. p., któremi go pospólstwo okładało.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 14 listopada.
(z Gazety Warszawskiey)

W Wielkim Xięztwie Hesko-Darmsztadzkiém zabroniono filozofowi *Pitszaft* dalszych publicznych deklamacyy.

Z *Höchst* nad *Menem*, 2 mile od *Frankfortu*, udało się znowu dnia 11 b. m. 230 niemców, różnego wieku, do Brezylii, dla zaludnienia osady zwaney *Almada*, którą tam Panowie *Saueracker* i *Weil* założyli.

Wychodząca w *Zurich* gazeta zaprzecza ogłoszonym w pismach publicznych wiadomościom, jakoby do odpowiedniey noty Hrabiego *Nesselrode*, Rossyyskiego ministra stanu, podaney sprawującemu interesa szwaycarskie, w *Wiedniu*, przydane było oświadczenie N. Cesarza Jmci *Alexandra*, względem wpuszczania zbiegłych piemontczyków do Szwaycaryi; twierdzi owszem wspomniona gazeta, iż w tey nocie nie było żadney wzmianki o zbiegłych piemontczykach.

Wielki Xiążę Weymarski wydał surowy reskrypt przeciw doktorowi de *Valenti*, który w *Sulze* założył nabożne towarzystwo. Dopóki liczba stronnikow jego była małą, i nie zagrażała kościołowi krajowemu, póty konsystorz nie czynił przeszkody. Lecz gdy wspomniony doktor, przez zbytnią gorliwość nawracania, coraz większe czynił zaburzenie, spokoyność domową naruszał, otworzył prywatną szkołę, zgromadzenia swoje odprawiał w domu gminnym miasta, podkopywał znacznie pastora mieyscowego, i niebezpieczeństwa fanatyzmu chciał na cały kray rozciągnąć; wtenczas konsystorz zwrócił na to uwagę naywyższey władzy, która drogą policyyną, podług praw krajowych, istniejących od roku 1714, postąpiła względem doktora de *Valenti*: zakazała mu wszelkich zgromadzeń, przechodzących granicę zwyczaynego nabożeństwa domowego, i otrzymała od niego i licznych stronnikow jego uroczystą obietnicę, iż nadal wszelkiey zdrożności niebezpieczney dla kraju i kościoła zaniechają. Gdy zaś tego przyrzeczenia nie dotrzymali, i pod pozorem, iż trzeba więcey słuchać Boga, niż ludzi, zaczęli znowu swoje nabożne zgromadzenia; gdy nawet doktor de *Valenti*, magistraturze, która mu nieposłuszeństwo jego wyrzucała, wyraźnie oświadczył: *iż takie prawa i rozkazy są niesprawiedliwe i bezbożne*; przeto wyrokiem naywyższego sądu, jako człowiek niespokoyny i krzywdzący władzę krajową, został skazany na 14stodniowe więzienie, a potém uwolniony z zaleceniem, aby się spokoynie sprawował, jeśli chce pozostać w kraju. Siedząc w więzieniu odbiera nawet od stronników swoich listy z naganą oporu jego. Wielki Xiążę Weymarski nie chce ścieśniać wolności sumienia poddanych swoich; lecz nigdy nie omieszka utrzymać w przyzwoitych klubach fanatyzmu, który jest nayniebezpieczniey-szym dla kraju i kościoła.

Dnia 19. W *Sztuttgardzie* ma wychodzić nowe *konstytucyyne pismo peryodyczne.*

Hannower dnia 19 listopada,

Z powodu zaraźliwych chorób, panujących w *Hawannie*, *Algierze*, *Morei* i w *Nowym Yorku*, wydany został d. 12 b. m. rozkaz odprawiania ośmiodniowey kwarantanny na rzece *Ems*.

Od brzegow Menu dnia 19 listopada.
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Prezes seymu związku niemieckiego pobierał dotąd 60,000 zł. niem. roczney pensyi, która nadal do 20,000 zmnieyszoną została.

Fizyk w *Kreutzburgu*, w Xięztwie weymarskiém, doktor *Urban*, ogłosił przed niejakim czasem w pismach publicznych, że posiada przez siebie wynaleziony sposob szczepienia wścieklizny w kilku częściach ciała, i wyleczenia jey niezawodnie. Sądząc po zdanym urzędowi mieyscowemu rapporcie, jego sposob, leczenia zdaje się nie podpadać wątpliwości: gdyż nie tylko kilkanaście osob od wściekłych psów pokąsanych wyleczył, ale nadto siebie samego, gdy zaraziwszy się przypadkowo, w znacznym stopniu tą chorobą był dotknięty.

W piękney wsi *Struppen* pod *Pirną*, kupioney przez Króla saskiego, założony został instytut edukacyyny dla osierociałych żołnierskich dzieci. w mieyscu podobnegoż zakładu w *Amburgu*, który dostał się pod panowanie pruskie.

WŁOCHY.

Od granic włoskich dnia 15 listopada.
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Stosownie do uchwały Króla neapolitańskiego z d. 10 października, wszyscy duchowni lub świeccy właściciele dóbr, w których się znajdują probostwa, powinni je uposażyć w przeciągu 6 miesięcy, w skutek zawartego konkordatu.

Władze mieyscowe wiele trudow użyły, nim zdołały drogę z *Resiny* do *Annuziaty* oczyścić z kamieni, któremi ją wybuchy Wezuwiusza zarzuciły.

Dnia 18. Xiążę *Metternich* otrzymał w *Weronie* ważne papiery, ściągające się do okoliczności tureckich, mianowicie względem oporu Porty w przysłaniu pełnomocnika na kongres, tudzież że Porta niechce uznać praw kongressu, co do wdania się w jey interessa. Z tego powodu Pan *Ottenfels* poseł austryacki, i Pan *Chapper* poseł angielski w *Stambule*, podali wspólne przełożenia. Reis Effendi przedstawił je Dywanowi, ale dotąd żadney odpowiedzi nie udzielono.

AMERYKA.

Buenos Aires dnia 30 sierpnia.
(z Korrespondenta Hamburskiego)

Znowu uczyniony tu był zamach na wywrócenie istniejących władz rządowych; wszakże troskliwa czynność rządu zapobiegła temu i znowu spokoyność przywróconą została.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 27 listopada, rubel srebrny 3 rub. 78¼ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 51, stary r. 11 kop. 35, imperyał r. 36 kop. 72½.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powietrzu
	dnia 29	średnia	28 cal. 31 lin.	+ 0,41 stopni	Południowy	Pochmurno
	dnia 30	średnia	28 — 3,76 —	+ 0 66 — —	Zachodni	Pochmurno
	dnia 1	godz. 8	28 — 29 —	+ 0,5 — —	Południowo Zachod.	Pochmurno

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 143.

Wilno dnia 29 *Listopada Roku* 1822 *v. s.*

Arenda i podrad.

1. Rada Miasta Wilna ogłasza; iż wypuszcza przez publiczną licytacyą w arędowną tenutę roczną lub na trzy lata od dnia 1 januaryi roku nadchodzącego 1823 następne fundusze jako to: dóm uprzywilejowany mieyski Gościnny, pod Ostrą Bramą położony, sklepy w Ratuszu i dochod za spław rzeką Wilią drzewa, niemniey dostarczenia przez podrad. dla Komendy Wileńskiey mieyskiey Policyi prowiantu, potrzebney ilości sążni dla Miasta i teyże Policyi opałowego drzewa, oczyszczenie kominów i kloak, w domach skarbowych; do jakowey licytacyi naznaczywszy trzy termina pierwszy dnia 1, drugi dnia 2 i trzeci dnia 4 mca xbra roku idącego 1822, a na przetarg dnia 5 tegoż mca; ktoby sobie życzył z tych wyżey wyrażonych funduszów wziąść od dnia 1 januaryi 1823 roku w arędę, lub przyjąć przez podrad obowiązek wzmienionego dostarczenia, takowych Jchmościów, aby raczyli jawić się do Sali Rady niniejszey na Ratusz, z dowodami na pewność dotrzymania wydać się mających kontraktów, w którey odbywać się będzie w naznaczonych terminach publiczna licytacya, Rada zaprasza. Prezydent Rady Franciszek Poznański. Sekretarz Rady M. W. Józef Woytkiewicz.

Pozew.

1. *Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.*

UUr. Adamowi Horainowi Komornikowi Ptu Oszmiań. jako zawiniającemu, i z zamieszkania swojego niewiadomemu, a Michałowi Zaleskiemu Podkomorzemu Ptu Rosień. jako Generalnemu Prokuratorowi massy Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny i rzeczonego Horaina fundusz summowny w ręku swoim mającemu, do przyjęcia aresztu, pozew przed Sąd Grodzki Ptu Wileń. na roczki xbrowe i po nich następne, z instancyi Ur. Hipolita Antuszewicza Komornika Ptu Wileń. podaje się, mieniąc do aprobaty obligacyynego dokumentu przez obżałgo W. T. Horaina w roku 1819 marca 11 dnia na summę r s. 300 z terminem opłacenia oney w roku następnym 1820 marca 7 dnia na kontraktach mińskich Zelmu Deltrowi wydanego. Do sądzenia zaonym pozostałey w restancyi z procentem wypadającym należności, z przeznaczeniem prawney reppetycyi na funduszu jaki się w ręku obżałgo W. T. Prokuratora massy nayduje, pod obowiązkiem opłacenia w terminie jak nayrychleyszym, z którym zarazem do utwierdzenia zakładającego się aresztu, do zekonfiskowania expensow, tudzież uznania tego wszystkiego co przez sprawę okazanym i proszonym u Sądu zostanie. Salva tego pozwu melioratione.

Roku 1822 mca 9bra 30 dnia. Woźny niżey wyrażony zeznaję, iż tę kopią pozwu zgodną z autentykiem w sprawie WJP. Hipolita Antuszewicza Komornika ptu Wileń. przed Sąd Grodzki ptu Wileń. na roczki Xbrowe i po nich następne wyniesionego, W. Adamowi Horainowi Komor. Oszm. jako niewiadomemu z zamieszkania swojego do drzwi sądowych w mieście Wilnie przybiłem i do gazet Kuryera Litewskiego podałem, oraz o terminie stawania przed Sądem Grodz. Wileń. uwiadomiłem. Dat ut supra. Woźny Sądu Ziem. ptu Wileń. Antoni Sieruk.

Roku 1822 listopada 30 przed Aktami Ziem. ptu Wileń. stawając obecnie Woźny wyż wyrażony, takowy pozew zeznał i na to się w protokule własnoręcznie podpisał. Przyjąłem. Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Regent.

Roku 1822 9bra 30 dnia. Takowy pozew do Gazety Kuryera Lit. dozwala się przyjąć. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileń.

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Głównego 2go Departamentu ustanowiony, na usatysfakcyonowanie kredytorow JJWW. Hektora Pułkownika Gwardyi, Michała b. Podkomorzego, Karola b. Sędziego Depart. i Postuminsza Marszałkowicza braci rodzonych Proszyńskich, w ichże majętności Koroleszczewiczach w Powiecie Ihumenskim Gubernii Mińskiey sytuowaney, w terminie z odwołania przypadłym, na rozsądzenie oczewiście konkursowego dzieła w komplecie zebrany, celem rychleyszego przyśpieszenia sprawiedliwości postanowił, bez żadnych odroczeń do dnia 15 xbra idącego roku słuchać produktow i replik. W którym to terminie, iż weźmie niezawodnie do namowy całą konkursową sprawę zapowiada. A gdyby strony przez niewiadowość niestawając rygorowi ammissyi nie uległy, przez niniejszą awizacyą dla trzykrotnego w Kuryerze Litewskim umieszczenia, wszystkie interessowane strony zawiadamia. Roku 1822 mca 9bra 25 dnia.

Stanisław Swiętorzecki Ziemski Ptu Wileyskiego i Exdywizyi Prezydent. Piotr Swida Podsędek Ptu Borysowskiego Exdywizor. Jakób Estko Podsędek Ziem. Ihumen. Exdywizor.

Oświadczenie.

1 *Excerpt awizacyi z Protokułu Sądowego Ziem. Ptu Lidz. w dacie niżey pojaśnioney zapisaney a w dacie teyże pod pieczęcią Skarbową Ziem. Ptu Lidz. stronie rekwirującey jest wydan*

Roku 1822 mca nowembra 24 dnia. Sąd Ziemski Ptu Lidz. za przypadnieniem sprawy przez konstytucyą 1775 r. i późniey przez liczne remissy do rozsądzenia z regestru taktowego poruczoney, o aktorstwo majątku zeszłego Jana Jaskólda Skarbnika Ptu Lidz. dopiero między Karolem porucznikiem, Benedyktem kapitanem woysk pol. Joachimem Jaskółdami bracią, Teklą Awstutowiczową, Wiktoryą Zyżyńską i Zofią Bętkowską z domu Jaskółdównami, oraz Franciszką i Giertrudą Pannami Jaskółdównami, a Kazimierzem Jaskółdem Regentem Granicznym Ptu Wileń. toczącey się, nabierając przekonania, iż do składu oney uprzednio przez WW. Mosiewiczów z tymże W. Regentem Jaskółdem tworzonego, niektórzy obywatele z imienia oddzielnego w linii krewieństwa przez płeć żeńską do uczęstnictwa posiągu tegoż majątku przymawiali się, niemniey mając w niniejszey instancyi od stron doniesienie, że W. Józef Jaskóld Sędzia Ziem. Ptu Grodzień. w takowym procederze po oppellacyi w Sądzie Gł. Lt. Grodzień. 2go Departamentu intentowanym, wszedł z informacyą w podobnymże rodzaju pretensorstwa, jak równie z wywodu interessu objaśniając się, że przeszłe spory wyrokami rozwiązywane, jednostaynego przez różne osoby a przez rzeczony fundusz zamiaru były obiektem, i przez taki sposob żadne dotąd kroki poszukiwań powodowie i odwodowie ukończonémi nie zostały, owszem coraz nowe dążenia na przeszkodę od jednych dla drugich odbywać się poczęły, dla zapobieżenia stąd skutkom przewłoki, niszczącym majątek i zacierającym ślad rozrzuconych funduszów, a na przyszłość zupełną onych stratę lub ruinę gotującym, i na żądanie stron w sprawę wchodzących postanawia: tak W. Józefa Jaskółda Sędziego Ziem. Grodzień. jako też wszystkich interessować się mogących obywateli ostrzedz, iż jeśliby przed oczewistą w tym Sądzie dopiero zaprowadzoną sprawę na następney januariowey kadencyi roku 1823 pretensye swoje do aktorstwa w całości lub części majątku po zeszłym Janie Jaskółdzie nieobjawili, i ku probacyi nie przedstawili, wtenczas utrata rzeczy dla wszystkich niestawających z porządku processu zostanie w udziale, i na ten przedmiot niniejszą awizącya dla trzykrotnego ogłoszenia w Gazecie Kuryera Litewskiego zamieścić przeznacza. W protokule podpisali zasiadający urzędnicy: Stanisław Adamowicz Prezydent Ziem. Ptu Lidz.. Sędzia Ziemski Ptu Lidz.

kiego Heronim Skinder. Jakub Rożyc Halicki Pisarz Ziem Ptu Lidz.

O zgodności z protokułem Sądowym świadczę Jakub Rożyc Halicki Pisarz Ziem. Lidz.

Takową awizacyą wolno drukować i do Gazety Kur. Lit. umieścić poświadczam, Jakób Rożyc Halicki Pisarz Ziem. Ptu Lidz.

Przedaż Towarów.

2. Od Wileńskiey Składowey Tamożni ogłasza się, że przy niey w trzech terminach mianowicie pierwszym 5go, drugim 8go, i trzecim ostatecznym 13 dnia następnego miesiąca decembra, będzie przedawać się przez publiczną licytacyą skonfiskowane sukno w różnych kolorach 24 postawow 512½ arszynów, białego kalinkuru 52 sztuk 780 arszynów, gingamu 15 sztuk 517½ arszynów, perkalu 60 sztuk 212½ arszynow, czarnego demikatonu 14 sztuk 479 arszynow, nankinu 14 sztuczek 643 arszynów, chustek kartunowych bawełnicznych różney wielkości 1,390 sztuk. Roku 1822 nowem. 28 d. Zarządzający Fon Smittin.
Sekretarz Perfilejw.

Przedaż Domu.

2. Dom murowany o dwóch piętrach w Mieście Wilnie przy Ostrey Bramie pod N. 1318 sytuowany, należący do dziedzictwa odstawnego 9tey klassy Kommissyoniera z meblami, staymiami, wozowniami i wszelkiemi wygodami, ogrodem fruktowym, oraz przyległym do onego drugim domem także murowanym na jedno piętro, żadnemi długami nieobciążony, jest do przedania, ktoby sobie życzył onego nabydź, dla poinformowania się o cenie raczy się udać do mieszkającego w tymże domu Tyt. Sowietnika Staniszewskiego.

O g ł o s z e n i e.

2. Od Izby Skarbowey Gubernii Lit. Grodzieńskiey: Izba Skarbowa stosując się do prawideł o utrzymanie w powiatowych exakcyach porządku prawem przepisanych, a razem zapobiegając mogącym się wydarzyć w tychże exakcyach nadużyciom, obowiązuje wszystkich opłacających czyli też wnaszających do exakcyi podatki, i innego jakiegokolwiek bądź rodzaju pieniądze, aby każdy, nie czyniąc żadnych wymówek, w tey sznurowey xiędze, w którey percepta czyli przychod onych zapisuje się, poświadczał za własnoręcznym (albo też jeżeli sam opłacający czytać i pisać nie umie, to komu od niego przyporuczono zostanie) w teyże xiędze podpisem, w tych słowach „Takową ilość pieniędzy rubli NN. i kopiejek NN. (wymieniejąc summę wyrazami a nie liczbą) w monecie NN. opłaciłem: kwit dnia dzisieyszego pod Nrem przyjąłem" gdyż tego wymaga porządek prawem przepisany, i własne obywąteli zabezpieczenie. Przy czem taż Izba Skarbowa za rzecz potrzebną osądziła ostrzedz każdego wnoszącego do exakcyi pieniądze, iż kwity wydające się, mają bydź pod N., za podpisem Exaktora i Buchaltera, ze skarbową pieczęcią, i z poszczególnieniem rodzaju podatkow czyli innego poboru, oraz ilości opłaconych pieniędzy i raty, i że wszelkie inne bez tey formalności rewersa, za żaden dowod przyjętemi nie będą. Termin poświadczania opłacającemi w exakcyach pieniądze w sznurowych xięgach, i wydawania z exakcyow kwietacyi, podług wyż wzmiankowaney formalności, naznacza się od dnia 1 stycznia roku 1823. Datt w Grodnie roku 1822 listopada 24 dnia.
Kaznaczey Guberski Jan Zacha.
Stoła Naczelnik Hrynkiewicz.

O g ł o s z e n i e.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Wysłany z Królestwa Polskiego po cielesném ukaraniu za kradzież, niemający paszportu Jaśko czyli Jakow Klimaszewski, jako niepokazujący o swoim stanie żadnego dowodu, oprócz gołosłównych i sprzecznych opowiadań, a mianowicie: w Królestwie Polskiém. że się urodził w Gubernii Witebskiey; a w Kownie i w tym Rządzie: Augustowskiego Województwa, z majątku Antututowa, ze wsi Szory, człowiek wolny, gdzie znayduje się jakoby jego rodzeństwo; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu 29 augusta 1807 roku, uznany od tego Rządu za włóczęgę, i dla starości lat, dla użycia jego do posyłek pod wiedzę Wileńskiey Izby Powechney Opieki, odesłany do tey Izby; a zatem właściciel, albo gromada, do którey on należy, albo rodzeństwo, jeśli je ma, zechcą jawić się dla odebrania Klimaszewskiego do pomienioney Izby, w prawnym terminie, z dostatecznemi dowodami, sami, albo wysłać do tego prawnie umocowanego plenipotenta. Przymioty pomienionego Klimaszewskiego, twarzy okrągłey, nosa podługowatego, oczu szarych, włosow ciemnorusych, od urodzenia lat 50. Listopada 23 dnia 1822 roku. Assesor Nowicki.
Sekretarz Wierzbicki.

Przedaż Publiczna.

2 W sprawie między wierzycielami zeszłego JPana Józefa Szyrwińskiego, podług ostateczney remissy Sądu Czasowego Głownego Lit. Wileń., 2go Departamentu odchodzącey, dla usatysfakcyonowania onychże ustanowionym dnia 1 7bra 1822 roku i nieapellowanym Dekretem Ziem. Wileń., zadeterminowana została z Publiczney licytacyi wyprzedaż połowy domow JPanow Szyrwińskich, w Mieście Wilnie pod N. 1200, 1215, 1283, 882 i 272 sytuowanych, i na odbycie takowey licytacyi w izbie Sądowey Ziem. Wileń., lub jeśli strony zażądają in fundis wyrażonych domow, przez wyszłe w Gazecie Kuryera Lit. za Nrami 122, 123 i 124 w miesiącu 8brze roku teraźnieyszego awizacye, były zaznaczone terminy, na których że nikt z ambientow do nabycia niestawał, a kredytorowie Józefa Szyrwińskiego własnych poszukiwań na tych funduszach przedsiębiorą opierać bezpieczeństwo; dla tego Sąd Ziemski Ptu Wileń. po przywołaniu do ostateczney konkluzyi takowey sprawy, nowe do wyprzedaży pomienionych domow jako to: 1szy dnia 20, 2gi dnia 29 miesiąca xbra 1822 roku, a 3ci dnia 8 januaryi roku przyszłego 1823 i dla przetargu dzień 15 eorundem przez ogłoszoną dnia 13 9bra rezolucyą zamierzył termina, i z tey przyczyny ostateczne sprawy skonkludowanie i oney przywołanie do dnia 18 januaryi 1823 roku odroczył. Skutkiem czego życzących nabydź aktorstwo połowy rzeczonych domow, powyższemi numerami oznaczonych, ambientow na założone termina, a zaś wszystkich kredytorow i pretensorow, oraz z jakichkolwiek źrzódeł stosunki mieć mogących, niemniey też massowych debitorow do ostateczney rozprawy przez ninieyszą trzykrotną w Gazecie Kuryera Litt. zamieszczającą się awizacyą wzywa.

O ś w i a d c z e n i e.

2. Excerpt oświadczenia z Protokułu Potocznego Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżey wyrażoney zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Grodzką tegoż Ptu jest wydan.

Roku 1822 miesiąca czerwca 22 dnia. Przed aktami Grodz. Ptu Wileń. obecnie stanąwszy JPanna Aloiza Ludowika Skibińska oświadczenie niżey wyrażające się zapisać do Protokułu podała takie: oświadczenie w imieniu Aloizy Ludowiki Skibińskiey na JPanów Józefata Batkiewicza mianującego się Granicznym Regentem motora zdradliwego postępku, a Jana Dowgirda Skarb. Xięstwa Żmudz., Jana Wińczy, Karola Jastrzembskiego i Wiktorego Woytkiewicza, jako pomocników do tego występku, czyniące się w referencyi do uprzednio zaniesionego oświadczenia a w szczególności o to: iż co ja Skibińska oświadczająca się, mając sobie należne od JW. Karola Tifenbacha Sztatsk. Sowietnika i Kawalera orderu ś. Włodzimierza, za obligiem w dacie 1818 roku nowembra 27 dnia wydanym na rubli asygn. 60,000, gdy otrzymałam zapewnienie od tegoż JW. Tifenbacha, iż na konto takowey na-

leżności przyszłe z St. Petersburga pocztą do Wilna pieniądze, a że oświadczająca się zmuszoną była wydalić się z Wilna dla interesów swoich na Żmudź, uważała za rzecz potrzebną zostawić w Wilnie umocowanego plenipotenta, któremuby mogła zaufać i zlecić tak do przyjęcia pocztą przysłanych w jakieykolwiek ilości pieniędzy, jako też i po xiędze rozpisania się; a po przyjęciu przesłania onych oświadczającey się, w takim zdarzeniu zostając, gdy zwierzyła się niektórym osobom o wyborze plenipotenta, i gdy takowy zamiar doszedł Butkiewicza, a który i w obligu JW. Tifenbacha mnie wydanym pisał się za pieczętarza, naówczas tenże P. Butkiewicz przybrawszy na siebie postać układną i wiarę u publiczności zyskiwać mogącego człowieka, już to sam natrętnie nastręczał się oświadczaiącey się przyjęcia takowey posługi, już też trafiał przez rożne osoby, aby mu powierzyła takowy kommis, nie mogąc oświadczająca się wymówić od tak ochoczego domagania się kommisu, nieprzewidując nikczemnego postępku mianowanego plenipotenta, zgodziła się, aby on napisał sobie do tego celu plenipotencyą, jakowe zezwolenie P. Butkiewicz z naywiększą skwapliwością spełniając, nieopuściwszy momentu wymierzonego na krzywdę, a zręcznie korzystając z ufności oświadczającey się, napisał sobie na prostym papierze nie już plenipotencyą, lecz oblig na 30,000 rubli assyg., jakby oświadczająca się u P. Butkiewicza gotówką pożyczyła, i pewność tey summy na summie u JW. Tifenbacha, który oryginał obligu i dotąd w ręku Butkiewicza znayduje się, ubezpieczył i takowy dokument titulo plenipotencyi przede mną przewrótnie przeczytawszy, w roku 1819 in januario dał żalującey do podpisania, która nie mogąc posądzać o tak brudney zdradzie, do takowey maskowaney plenipotencyi, a w samey rzeczy do dokumentu obligacyynego, spełniła jego żądanie. Co gdy uskuteczniła, P. Butkiewicz w obecności oświadczającey się, nadając tytuł temu tranzaktowi plenipotencyi, nainstrumentowanych przez siebie osob prosił podpisać się za świadków czyli pieczętarzów i dla lepszego teyże plenipotencyi waloru przyznaniem przed aktami Ziem. Kowień. upoważniła i oblig w oryginale przez JW. Tiffenbacha sobie wydany mianowanemu plenipotentowi powierzyła i zostawiła. Po uskutecznieniu tego wydaliwszy się na Żmudź, gdzie przez długi ciąg czasu mieszkając, gdy niemiała żadney wiadomości, ani od mianowanego plenipotenta, ani też od JW. Tiffenbacha, zmuszoną była powrócić do Wilna, lecz i tu pomimo licznych starań i usiłowań dla powzięcia wiadomości o przemieszkiwaniu tegoż P. Butkiewicza, powziąć oświadczająca się rychło nie mogła, w zamiarze więc zapobieżania złych konsekwencyi, i szukając zabezpieczenia swojey własności, zmuszoną była przed aktami uczynić prawne zastrzeżenie, cofając takową plenipotencyą. Poczém gdy oświadczającey się wyjętym extraktem doszła wiadomość, iż w aktach Ziem. Kowień. nie plenipotencya, ale znayduje się oblig przez ją jakoby Panu Butkiewiczowi na 30,000 rub. assyg. przyznany, a że rękodayna summa prócz stosownego herbowego papieru i oblaty obligu, niepotrzebuje żadnego przyznania, gdy nie jest darem ani kupnem, lecz gotówką zaliczoną, zatém oświadczająca się istotnie o tak brudnym podstępie Butkiewicza zostawszy przekonaną, z tych przeto pobudek widzi siebie w obowiązku takowy postępek P. Butkiewicza przed aktami i publicznością obżalić, a zarazem, zapowiedzieć, iż żadnych pieniędzy u P. Butkiewicza niepożyczała, bo ten, (jak się poźniey okaże) nigdy w takiey ilości onych niemiał, ani obligu, ani innego żadnego darownego dokumentu nigdy P. Butkiewiczowi, prócz plenipotencyi do celu w górze wyraźnie wyjaśnionego niewydawała, i pieczętarzów osobiście nieprosiła i nieprzyznawała, a nim to zapowiedzenie prawem udowodnię i nim kar rozciągnienia na P. Butkiewiczu za takową zdradę prawami naznaczonych domagać się będę, abym nieponiosła uszczerbku w mojey sytuacyi, i publiczność podstępnym dokumentem przez onego nie była oszukaną, tym czasem ninieysze oświadczenie czynię. W protokule podpisano ręką zanoszącey tak: Aloiza Skibińska.

Zgodno Reg. Grodz. Ptu Wileń. Józef Bohusz.

Takowe oświadczenie Redakcya może umieścić w Kuryerze Litewskim. Józef Horodeński Sędzia Grodz. Wileń.

---

2. Potrzebnym jest domowy guwerner dla uczenia dzieci pewnego urzędnika, mającego swe pomieszkanie w Mińskiey Gubernii w fortecy Bobruyskiey, którego jest życzeniem ażeby takowy guwerner mógł dawać nauki zwyczayne i właściwe dobremu wychowaniu dzieci i te wszystkie w dyalekcie niemieckim. Żądający więc przyjąć na siebie ten obowiązek zechcą się udać do JW. Lunda Członka Komisyi Wileń. Kom. Depo, mieszkającega za Zielonym mostem w klasztorze ś. Rafała, z którym mogą się umówić o szczegółach w tem przedmiocie.

Promulgata dekretu.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszu Antoniego Prozora Wojewodz. Witeb. ogłasza, że dnia 28 teraźnieyszego mca listopada, dekret w sprawie konkursowey tegoż Prozora z kredytorami i debitorami promulgować będzie, o czém interessowane osoby przez Gazetę Kuryera Litt. zawiadamia. 1822 roku listopada 23 dnia. Prezez Andrzey Bobrowicz. Sędzia Brasławski Bonifacy Wincza Exdywizor. Adam Zapasnik Sędzia Grodz. Wileń. Exdyw. Regent Wincenty Dauksza.

---

3. Sąd Ziemski Ptu Wileń. w sprawie między rodzeństwem WW. Franciszka, Stanisława i Jakuba braci, Róży siostry Boufałow, Józefy in voto Granickiey, i Teresy in voto Czerniewskiey o dział oyczystego majątku, porównanie wniosku żon, o kalkulacyą z opieki przez naystarszego brata Franciszka exekwowaney i o usatysfakcyonowanie wierzycieli W. Franciszka Boufała, oraz w dalszych objektach za remissą Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Departomentu, intentowaney, ustanowiony Dekret w dniu 11 xbra 1822 roku w izbie sądowey Ziem. Ptu Wileń. promulgować będzie, wszystkie interesowane strony zawiadamia, do przesłuchania przez ninieyszą trzykrotną awizacyą do Gazet Kur. Lit. podającą się też strony wzywa.

Michał Sawicki Prezydent. Ziem. Wileński. Sędzia Ziem. Ptu Wileń Joachim Czyż. Wileń. Ziem. Sędzia Aloizy Jasieński.

---

3. Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział majątku JW. Józefa i Eleonory Wereszczyńskich starostow Upickich między wierzycieli onych Remissą Sądu Głównego Departamentu drugiego naznaczony, po wysłuchaniu pretensyow kredytorskich, a ztąd w zamiarze przynieśienia tym rychleyszey satysfakcyi wierzycielom, dzień 7 następującego miesiąca 10bra roku idącego 1822, na wzięcie sprawy w ogulnych stosunkach w namowę przeznaczył. Aby zatem WW. kredytorowie, którzy jeszcze do tych czas niejawili się, przed upływem rzeczonego terminu swe pretensye przez siebie lub swych plenipotentow wnie-

śli pod zapisaniem amissyi, a to stosownie do prawideł dekretu remissyinego Sądu Gł., Sąd exdywizorski wzywa i ostrzega. Dat. 1822 mca 9bra 20 dnia w Powiczewiu. Anzgary Masłowski sędzia ziem. brasł. exdywizor. prezes, Józef Wołk sędź. Ziem. upitz. exdywizor. Jan Kobecki exdywizor. Józef Paszkiewicz regent.

Przedaż domu.

3 *Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na uzyskanie Skarbowey należności 8500 rubli od nieakuratnego podradczyka, podług umowy z prowiantskimi Kommisionierami Pamszczynem i Serbinowem do magazynu prowiantu widzkiego, żyda Josiela Monachimowicza Szalitana, naznaczony na przedaż z publicznych targow, położony w mieście Widzach, na wielkiey pocztowey drodze dom, oceniony w 1818 roku 5,000 rub. assygn. a zatem życzący należeć do targow i kupić pomieniony dom, zechcą jawić się do tego Rządu na terminy, 1szy 9, 2gi 14 stycznia następującego 1823 r. a 3ci i ostateczny we 3 miesiące od dnia wydrukowania tego ogłoszenia, które będzie poźniey w Sankt peterburskich albo Moskiewskich gazetach. Listopada 24 dnia 1822 r.*

Sekretarz Antoni Wierzbicki.

Naczelnik stola Kowalenok.

---

3 *Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Wzięci za nieokazanie pasportow w powiecie Wileńskim Mateusz Ilricjus, Andrzey Głowacki i Marek Karmalis, mianujący siebie poddanymi i podług rewizyi zapisanymi jako to: Ilricjus Kamieniec-podolskiey Gubernii, wumuńskiego powiatu, ze wsi Monkolki, obywatela Kulkiewicza; drugi Głowacki takieyże włodzimierskiey, lubeńskiego powiatu, z majątku Nowosiołek, obywatela Grafa Rynkiera, i Karmalis mohilewskiey, kopyskiego powiatu z majątku Kpjaczewa, obywatela Wilczyńskiego, a na powtórnym examinie kopiskiegoż powiatu ze wsi Cyrewskiey, jako o stanie swoim nie mają żadnego dowodu, na mocy Ukazu 29 augusta 1807 roku uznani od tego Rządu za włoczęgow, i po uwiadomieniu Wileńskiey Gubernialney Rekruckiey Kommissyi, z nich Ilrcjus okazał się do służby woyskowey zdatny, do którey odesłany do Wileńskiego garnizonnego batalionu, Głowacki zaś jako słabego składu i Karmalis dla starości lat, niezdatni do pomienioney służby, i do ciężkich robot dla użycia do posyłek oddani pod wiedzę Wileńskiey Izby Powszechney Opieki, przeprowadzeni przy raporcie do tey Izby; azatem właściciele pomienionych włoczęgow, albo gromada do kogo oni należą, lub rodzeństwo, jeżeli je mają, zechcą tu przybywać w prawnym terminie, z należytemi o ich przynależeniu dowodami, sami lub przysłać prawnie umocowanych plenipotentow, dla odebrania za oddanego do służby woyskowey Ilrycjusa rekruckiey kwitacyi, i dla odebrania Głowackiego a także Karmelisa. Przymioty tych włoczęgow jako to: Ilrycjus wzrostu 2 arszyny 8 i pół wiersz., twarzy podługowatey, nosa długiego, oczu błękitnych, włosow ciemnorusych, lat 26; Głowacki wzrostu 2 arsz. 4 i pół wiersz., twarzy podługowatey, nosa sredniego, oczu błękitnych, włosow swiatłorusych, lat 20; i Karmalis wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy podługowatey, nosa długiego, oczu szarych, włosow ciemnorusych, lat 47. Listopada 23 dnia 1822 roku.*

Assesor Nowicki.

Sekretarz Wierzbicki.

2. *Excerpt oświadczenia z Protokułu Potocznego Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżey wyrażoney zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią Urzędową Grodz. Wileń. iest wydan.*

Roku 1822 miesiąca maja 25 dnia. Przed aktami Grodz. powiatu Wileń. obecnie stanąwszy Jmć Panna Aloiza Ludwika Skibińska, oświadczenie niżey wyrażające się wpisać do Protokułu podała tak pisane: Oświadczenie Aloizy Ludwiki Skibińskiey w następnym brzmieniu: w początku 1819 roku wydalając się ja z Wilna na Żmudź a w 1818 roku nowembra 27 dnia mając wydany od JW. Karola Tyfenbacha Sztackiego Sowietnika orderu ś. Włodzimierza Kawalera na imie moje Donacyyny Oblig na summę 60,000 rubli assygnacyynych, w zamiarze czego, iż ieśliby od tegoż JW. Sowietnika i Kawalera na konto tego obligu bądź jaka ilość pieniężna z Peterzburga pocztą do Wilna dla mnie przysłana była, w tem tylko celu do przyięcia oney, w Pocztamcie Litewskim rozpisania się z przyięcia w xiędze, w roku tymże 1819 januaryi 15 dnia już będąc w drodze na prostym papierze mnie od godnych osob rekomendowanemu na imie Józefatowi Butkiewiczowi, Gubernskiemu Regestratorowi osobiście w Ziem. Kowień. Kancellaryi przyznaną plenipotencyą wydałam, a na opłatę herbowego papieru pół rubla srebrem temuż P. Butkiewiczowi dałam, i jeszcze dla większey wagi i pewności wyż rzeczony w oryginale oblig w ręku tegoż P. Butkiewicza jako plenipotenta zostawiłam, gdy przez długi czas na Żmudzi bawiąc, a w moim interesie jemu poleconym żadney odezwy ani wiadomości od tegoż P. Butkiewicza nie otrzymałam, tem będąc zdziwiona, zostałam zmuszoną powrócić do Wilna, lecz i w Wilnie gdzieby się znaydował, wyśledzić onego niemogłam i niemogę, a zatym, aby w ręku swoim zostawionego wyż rzeczonego moiego obligu, na iaki frymark, zastaw, lub przelew nie użył, całą powszechność ostrzegam, a dochodzące o onym itym nadużyciu mniey wiary ustroniście do mnie wiadomości także przez samę ostróżność nagłą mnie do żalenia się, aby wydaney mną tylko na przyięcie pieniędzy z poczty przyznaney sobie plenipotencyi, na jakowy podstępny i na mnią krzywdę dążący dokument nie przeistoczył, wcześnie o to naysolenniey manifestuję i gdy obranych mną opiekunów utwierdzenie uzyskam tak o zwrót mojego obligu prawem z onym czynić i dochodzić będę, jako też i wyż wyrażoną plenipotencyą Panu Butkiewiczowi daną cofam, unikczemniam, i za niebyłą ogłaszam. U tego oświadczenia podpis w Protokule następny. Aloiza Skibińska.

Zgodno Regent Józef Bohusz.

Takowe oświadczenie Redakcya może umieścić w Kuryerze Lit. Józef Horodeński Sędzia Grodz.

2. *Niżey podpisany nabywając dziedzicznie dom po JJPP. Grudzińskich na ulicy Bakszta pod Nrem 84 położony, część summy umowioney samym aktorkom, jako to: WPP. Tekli z Grudzińskich Kostrowey, Urszuli z Grudzińskich Jakutowiczowey, oraz dalszym współsukcessorkom opłaciłem, i obowiązany jestem wypłacić wedle umowy w dniu 23 kwietnia następnego 1823 roku. Jeśliby zatem ktokolwiek miał jakie do pomienionego domu pretensye, raczy przed terminem do mnie niżey podpisanego w tymże samym domie mieszkającego odezwać się.*

Iwon Węcławowicz Szambelan b. D. P.

Wolno drukować. Józef Krzyżanowski P.B.M.W Wileński.

Od Litewsko Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla niejawienia się życzących na targi dla wzięcia w trzyletnią arendowną dzierżawę murowanego domu obywatela Houwalda w mieście Grodnie położonego, skonfiskowanego za trunkowy Minskiey gubernii odkup; teraz nanowo naznaczono piąty jeszcze i ostateczny już raz, nowe targi w tymże Rządzie następnego mca grudnia 27, 28, i 29 dnia. Listopada 14 dnia 1822 r.

Expedytor Kolleski Sekretarz Krupowicz.